

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 36.

Z KRAKOWA DNIA 3. MAIA 1812 Roku W NIEDZIELE.

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
W Pałacu Naszym w Dreźnie d. 6go mie-
siąca Kwietni roku 1812.*

FREDERYK AUGUST

z Bożej Łaski Król Saski, Xże Warszaw-
ski &c. &c.

Zważywszy, iż w przypadku choro-
by lub inney ważney przeszkody do za-
siadania w Trybunale handlowym w Or-
ganizacyi terażniejszey nie przepisano,
kto ma zastępować Prezesa; zapatrzwszy
się na artykuł 3 Xsięgi IV. Kodexu han-
dlowego, który urządzenie liczby zastęp-
ców Administracyi publiczney oddaie; na
przełożenie Ministra Sprawiedliwości, po
wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, stano-
wiamy:

Na zastępców Prezesów Trybunałów
handlowych, będą co dwa lata przez Ele-
ktorów obierane osoby, które też samę
kwalifikacyą posiadać mają, iaka dla
Prezesów tychże Trybunałów w artykule
6tym Tytułu i Xięgi IV. Kodexu handlo-
wego iest przepisana, z mocą zasiadania
w Sądzie tylko w czasie choroby lub in-
ney ważney przeszkody Prezesów.

Wykonanie niniejszey Naszey woli,
Ministrom Naszym Sprawiedliwości i
Spraw Wewnętrznych, umieszczenie zaś
zakowey w Dzienniku praw, Ministrowi

Sprawiedliwości w szczególności zaleca-
my.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla

Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryg.

Felix Lubieński,
Minister Spraw:

(L.S.)

Ant. Joncman, sek. Jen.

Zgodno z oryginałem
Minister Sek. Stanu
Stanisław Breza.

z Paryża d. 15 Kwietnia.

Wyrokiem N. Cesarza P. Mollerus,
członek ciała prawodawczego i by y mi-
nister wewnętrzny Hollandyi, mianowa-
ny iest dyrektorem mostów i dróg w Hol-
landyi.

P. Gutschow mianowany został wy-
rokiem d. 9 Kwietnia w St. Cloud wyda-
nym prezydentem dobrego miasta J. C. K.
Mci Lubeki.

Król Rzymski znajduie się od d. 10
b.m. w pałacu Meudon.

Ambassador nasz w Wiedniu odebrał
d. 21 Marca przez przybyłego z Konstan-
tynopola gońca pod d. 16 Lutego wiado-
mość, że Porta odrzuciła wszystkie poda-
ne od Rossyi do pokoju prepozycye i po-
stanowiła dzielnie dalej prowadzić woj-
nę.

W niedzielę d. 12 b.m. przyjął N. Ce-
sarz wsali tronowey w pałacu Tuilleries

przed mszą deputacye od wybiornych kolegów departamentów de l'Ain, Lys, de la Manche, niższej Mozy i wyższej Saony.

Na adressy tych deputacyow odpowiedział J. C. K. Mość, iak następuje:

Deputacyi od Departamentu de l'Ain:

Dałem rozkaz, aby wielki gościniec do Włoch przez wasz departament otworzony został. Starać się będę o wasze potrzeby. Uczucia, które mi wynurzacie są mi przyjemne.

Deputacyi od Departamentu Lysy:

Przyjmuję uczucia, które mi w imieniu waszego departamentu oświadczacie. Miłe mi jest przypomnienie, iż wasz departament w słaWił się w czasie wyprawy przeciw Flesindze.

Deputacyi od Departamentu Manchy:

Wszystko co mi o uczuciach, które wasz departament ożywiają, powiadacie, zgadza się z moim przekonaniem, które mam opatryotyzmie, mężstwie i przychylności do mnie moich ludów Normandyi. Przyjmuję wyrazy waszych uczuciow.

Deputacyi od Departamentu niższej Mozy:

Związek między Paryżem i Hamburgiem, który przez wasz departament idzie, będzie tego roku ukończony. Przyłączenie do państwa Hollandyi zrobiło kanał północny nie potrzebnym. Bagna i nieuprawne grunta w waszem departamencie mogą się stać użytecznymi. Przyjmuję wyrazy waszych uczuciow.

Deputacyi od Departamentu wyższej Saony:

Dobro i chwała Francyi są celem moiej ambicyi. Poświęciłem iey moie życie. Przyjmuję wyrazy waszych u-

czuciow.

Cztery osoby będące dawniej w kancelaryi ministerium wojennego, obwinione, iż utrzymywały kary godne porozumienia z agentami zagranicznego mocarstwa i za pieniądze udzielały im wiadomości z rzeczonej kancelaryi, oddane zostały pod sąd Cesarski w Paryżu. Nazwiska ich są: Saget, Michel, Salmont i Moses. Oto jest wkrótkości opis ich występstw:

Michel, który od roku zgo znajdował się najprzod w kancelaryi ministerium wojennego, potem w kancelaryi administracyi wojennej, zawarł i utrzymywał związek z różnemi agentami Rossyjskimi, którzy od kilku lat bawili we Francyi. Porozumienie to, podług wyznania Michel, zachodzi od 8 do 10 lat, to jest od czasu, w którym zabrał znaiomość z P. Oubril, na ow czas sekretarzem poselstwa Rossyjskiego. Michel powiada, iż P. Oubril oświadczył mu najprzod, iż potrzebuje kopiisty, dał mu mało znaczące rzeczy do przepisania, a za trzecim czyli czwartem razem zapłacił mu za małą tę pracę 1000 fr. co zdawało mu się za wiele; ale Michel znajdując się na ow czas w kancelaryi poruszeń wojskowych, wiedział tak o urządzeniu, iako też o stanie i rozłożeniu wojsk, a P. Oubril, który okazał się tak hojnym, nie zaniedbał żądać od niego wiadomości o naszym położeniu. Michel powiada, iż z początku nie chciał zezwolić na to żądanie, ale na usilne proźby P. Oubril dał się nakłonić, i dał mu wyjaśnienia względem rozłożenia dywizyi wojska Francuzkiego, o liczbie znajdującego się wewnątrz wojska i inne acz nie wielkiej wagi wy-

kazy. P. Oubril opuścił Francją opatrzywszy się temi wiadomościami, ale przed wyjazdem swoim dał jeszcze Michelowi 1000 fr. za te odkrycia. Nie można dziś dokładnie wiedzieć iak daleko one zachodziły, jest jednak podobieństwem, że one skłoniły Rossyą do wydania Francyi wojny w roku 1805. Jeżeli wojna mimo zdrady Michela zakończyła się dla nas chwalebnie bitwą pod Friedland, przypisać to należy przeznaczeniu Cesarza, który umie być panem zdarzeń i przez swoją odwagę i gieniusz zniszczyć wszelkie zamachy, podstęp i zdrady. P. Oubril, który dla wojny więcej iak rok nie był w Paryżu, powrócił tu po pokoju Tylżyckim iako sprawujący interessa. Michel zajął znowu przy nim dawne miejsce; a lubo pokoy uczynił udzielenia mniej użytecznemi i ważnemi dla Rossyi, Michel dawał mu iednak wyjaśnienia o rozłożeniu i poruszeniu woysk. P. Oubril odiechał nakoniec do Peterzburga, a na iego miejsce przybył Hrabia Tolstoy iako ambassador; ten przywiozł z sobą Hrabiego Nesselrode, radcę poselstwa. Michel zapomniawszy o swych obowiązkach, wszedł w nowe porozumienie z P. Nesselrode, wydał mu nayprzod poczet officerow wyższych przy woysku w Niemczech, a późniet rozkład tegoż woyska. P. Nesselrode pojechał potem z Hrabią Tolstoy do Erfurtu. Michel obowiązując się przestać mu podwyższenie wyższych officerow, któreby w czasie iego niebytności naślapiło. Jakoż we dwa miesiące po wyjeździe P. Nesselrode, Michel opisał wszystko, co w tym czasie zaszło, zapieczętował i zaadressował do ambassadora; lecz przejęty bojaźnią, odebrał tego samego dnia swoje pismo, i jeżeli w ierzyć można,

podarł i spalił. Za powrotem do Paryża P. Nesselrode żądał mieć wyjaśnienia o officerach woyska; dostarczył mu ich Michel. P. Nesselrode odwołany został od swego rządu, ale Michel, iak wyznaie, zawołany był od sekretarza poselstwa, P. Krafft, i proszony, aby utrzymywał z nim takie same związki, iak z P. Nesselrode. Od trzech lat był Michel oddalony z kancelaryi poruszenia woysk, lecz znalazł sposob umieszczenia się w administracyi wojennej i kancelaryi ubiorczej. W mieyscu tem nie miał sposobności uczynienia zadosyć żądaniom agentow Rossyyskich; lecz przekupiony sam, flarał się naypierwey przekupić posługacza kancelaryi poruszenia woysk. Wiedział, że dwa razy w miesiącu robiono opis rozkładu woysk z rozkazu Cesarza, i że posługacz kancelaryi Moses, nazwany Mirabeau, nosił ten opis do introligatora dla związania i odniesienia go naczelnikowi kancelaryi, aby był N. Cesarzowi oddany. Z tej właśnie ważnej pracy umyślił Michel wyciągać sekret i udzielać go cudzoziemcom. Lubo chwile dokładnie wyrachowane były posługacza, znalazł iednak sposobność kazawszy mu podwoić kroki, przez co zyskał trzy kwadranse czasu dla wyciągnięcia z tego pisma nayistotniejszych rzeczy. Moses, który nie umie czytać, mniemał, iż Michel szuka w tem piśmie bogatego i bezżenego krewnego, którego mienił się być dziedzicem, i za każde udzielenie płać Michel Mosesowi po 5 do 6 fr. które potem przedawał agentom Rossyyskim. Lecz naczelnik kancelaryi postrzegł nieiaki opóźnienie w zleceniu Mosesa i nie poselał go więcej z tem piśmie do introligatora. Powierzył to iednemu z kancelikow, którego niedbałość lub zbytne

zaufanie w Mosesu, który mu towarzyszył do introligatora, dało jeszcze sposobność Michelowi do pozyskania sekretu. Nie mogąc Michel rachować więcej na tem źródle, zbliżył się do niejakiego Salmont, kancelisty ekspedycyi popisow i niejakiego Saget w kancelaryi poruszeń i wciągnął ich w swoją sprawę. W miesiącu Grudniu zlecił Michel Salmontowi, aby mu opisał ogólny stan woyska w Niemczech, podzielonego na ow czas na iszy i 2gi korpus obserwacyynego nad Elbą woyska. Salmont zrobił to z wyjaśnień, które Michel miał z kancelaryi poruszeń od Sageta. Na końcu Stycznia P. Krafft prosił Michela, aby mu wyślał się o opis nowego urządzenia woyska w Niemczech. Michel dostał za dostawienie tego wszystkiego 6000 fr. które w wyznaniu swoim pod d. 11 Marca powiada, iż przed miesiącem od P. Krafft odebrał. Opis tego urządzenia zrobiony był w kancelaryi poruszeń, gdzie pracował Saget. Koncepta tej pracy rozdawane na ow czas były do przepisania na czyśto pomiędzy kancelistów, którzy wychodząc z kancelaryi zostawiali je na swoich stolikach. Saget pracował w kancelaryi aż wszyscy powychodzili, a gdy sam został, pobrał te pisma, zaniósł Michelowi, który je w nocy przepisał. Nazajutrz rano odebrał je od Michela i położył na swoich miejscach. Michel wyznał, iż oddał ten opis P. Krafft. Saget zapierał się nadewszystko, iż nigdy nic nie wydał o urządzeniu gwardyi Cesarskiej, co Michel udzielił na wyieździe P. Czerniszewowi, przepisawszy to w nocy z papierow, które mu Saget dostawił. Wszystkie te związki wymagały korespondencyi między Michelem i agentami Rosyjskimi. Niejaki Weßtringer,

nayprzód kamerdyner P. Nesselrode, potem dozorca więzienia Telluson, reznosił ciągle obu stronom listy. Korespondencya ta okazuje nawet, iż do tych intryg wchodziły wyższe osoby, iak ajenci niższego rzędu. Inny agent Rosyjski, P. Czerniszew, starał się widzieć z Michelem, sprowadził go do siebie i zobowiązał, aby mu udzielił wszystkie wyjaśnienia, które dał sekretarzowi Krafft, ale żeby ten o tem nie wiedział, czego Michel nie zaniedbał dopełnić. P. Czerniszew nie wahał się powiedzieć Michelowi, że jest w naywiększych łaskach u Imperatora i pochlebić mu nadzieją znaczney pensyi z trony swojego Monarchu. Jakoż Michel udzielił mu wszystkie prace, które przygotował dla P. Krafft, z których Czerniszew wypisy poczynił. Ządał także dokładnego objaśnienia o stanie i rozłożeniu gwardyi Cesarskich; Michel mając to sobie przez Sageta udzielone, oddał mu w dniu iego wyjazdu do Rosyi. Za ten opis dostał Michel, iak wyznaje od P. Czerniszewa do 4000 fr. P. Czerniszew, nim wyjechał, proponował Michelowi, aby mu donosił o zachodzących odmianach w stanowisku woyska Francuzkiego, dodając, iż iego listy dojdą go wskazaną drogą. Toż samo zaproponował Weßtringerowi. Dał Michelowi zlecenie, aby przekupił niektórych urzędnikow w kancelaryi głównego sztabu woyska Francuzkiego w Niemczech, aby dowiedzieć się można o działaniach wszystkich iego korpusow. Michel był nawet upoważniony, aby naczelnikowi kancelaryi ofiarował 400,000 fr. ale nie kusił się o to przekupstwo, bo wiedział, że nie było podobne. Michel odkrył nayważniejsze okoliczności w związkach swoich z Czerniszew-

wem. Nie tylko on, iako przekupiony, udawał się do officera Rossyyskiego, ale nawet tenże chodził sam o każdym czasie do niego. Powyższe wyjaśnienie sekretu państwa i działań wojskowych flanowią zbrodnią Michela. Jeżeli mu wierzyć można, summy, które wziął, wynoszą do 20,000 fr. z których dał Sagetowi 400, a Salmontowi 300 fr. Michel oświadcza, iż poznaie całą obszerność błędu swojego. Starago się tylko zmniejszyć wymówką, że iego udzielenia nie mogły szkodzić krajowi, ponieważ Rossya była pod ow czas w pokoju z Francją. Nie ma dosyć wyrazow, mowi, do wytuszczenia zwodniczych mów i sposobow, iakich użyto, dla usidlenia go. Kilkanaście razy, dodaie, chciał zerwać te związki i oprzyć się żądaniom Cerniszewa; lecz officer ten straszył go i groził mu, iż wyda go i doniesie, jeżeli nie będzie daley czynił iego żądaniom zadosyć. Michel przywodzi okoliczność, w której wyraził P. Czerniszzewowi obawę swoją względem następności z ich porozumienia i dał poznać, iż chce zaprzeczać; lecz Rossyanin odpowiedział mu, że za daleko zabrnął, i że nie może się cofnąć. Zdaie się iednak, że Michel lubił zyski, które mu iego związek z agentami Rossyyskimi przynosił. Poznać to można z słow, które przemowił do iednego z współtwino-
waycow: "Oto wszystkie woyska idą do Niemiec; wkrótce mieć będą staranie o sobie; na ow czas rozbiie się dom Delponta i znikną moje doślatki. Przestać będę musiał na moiej pensyi.,, Delpont iest liwerantem, którego imienia Michel nadużył, wmawiając w swoich kolegów, iż wyjaśnienia, których od nich żąda, są iedynie dla niego przeznaczone. Michel

wmowił w Sageta i Salmonta, iż podiał się korrespondencyi z Liwerantem Delpont, i że te wyjaśnienia są dla niego potrzebne, ażeby wiedział gdzie i wiele ma doślawiać potrzeb dla woyska; a lubo ci częstokroć okazywali Michelowi zadziwienie swoje nad rodzaiem i obszernością wyjaśnień, iakich liwerant żąda, zapewnienie iednak Michela, iako dawniejszego w służbie, przytłumiło ich zadziwienie i podeyrzenie względem wyśiępnego nadużycia ich łatwowierności. — Jeneralny prokurator czytał potem list Michela do Czerniszewa, w którym wystawia niespokoyność swoją, a który nazajutrz po wyieździe Czerniszewa znaleziony został na stole pod kobiercem. Oto iest początek tego listu:

"Mci Hrabio! Obarczasz mnie Twojemi prośbami; mogęż więcę czynić, iak czynię dla Ciebie? Jleż doznaię przykrości dla zyskania mizerney nagrody! Zadziwisz się iutro nad tem, co ci udzielię. Bądź o godzinie 7mej z rana u siebie. Jelt teraz godzina dziesiąta. Rzucam piero, dla otrzymania flanowisk wielkiego woyska w Niemczech. Do iutra do godziny siódmej.,,

Wczoray sąd Cesarski na oświadczenie przysięgłych skazał Michała Michel na śmierć i konfiskatę iego majątku; Ludwika Saget na 600 fr. kary, na pręgiarz i kilkoletnie więzienie do robot publicznych, a Alexandra Salmont i Mosesa, zwanego Mirabeau, uznał za niewinnych.

Sześć flatkow wyładowanych pszenicą i żytem nadeszło do Bordeaux.

Dziennik Państwa ożosił Rozkaz dzienny wydany w Szczecinie z woli Xięcia Eck-

mühl (Davous) w ośnwie:

Wielkie Wojsko — Korpus Pierwszy.

*W głównej kwaterze w Szczecinie
d. 11 Marca.*

„ Marszałek (Xiąże Eckmühl) uwiadomił już Jenerałow pod jego dowództwem zostających, że za wyjściem naszym do Pruss jesteśmy w kraju przyziacielskim. Przypomina to swojemu korpusowi wojska. Kontent jest ze sprawowania się jego w ciągnięciu, i ma sobie za powinność zdać o tem sprawę naszemu kochanemu Monarsze, który chce, aby wojsko jego starało się wstawiać karnością, równie jak mężstwem. Nie wątpi Marszałek, że i dalej wojsko jego podobnie sprawować się będzie tak pod czas pobytu w krajach Pruskich, iako też i w dalszem ciągnięciu, iakieby wypaść jeszcze mogło. Powinno zaś pod wszelkim względem ścisłą karność zachowywać; uchybienie iey byłoby zapomnieniem powinności, a najmniejsze wykroczenie w kraju przyziacielskim, zbrodnią. Powinniśmy się starać iak najusilniej o zachowanie dobrego porozumienia z mieszkańcami, tudzież wojskowemi Pruskiemi. Polega Marszałek w tej mierze na duchu, iakim tchnie wojsko. „

Na rozkaz Marszałka Xięcia Eckmühl,
Jenerał naczelnik głównego sztabu

Podpisano: *Romeuf.*

Z Londynu d. 7. Kwietnia.

(Z Pism Francuzkich.)

Doniesienia, które odebraliśmy o poruszeniach nieprzyziacielskiej floty na Skaldzie, nie są płonne. Wojenne okręty, które stały w Antwerpii, popłynęły na dół do Flesingi; ale nie wiemy czyli w zamiarze wypłynienia na morze. P. Strachan dowodzący okrętem St. Domingo 074 działach i Lord Beaulkerk popły-

nęli z Dunow na krążenie przed Flesingą, a Admirał Joung spuszcza za parę dni Anglią, dla objęcia naczelnego dowództwa przed Skaldą.

Monitor paryzki milczy o uzbrajaniach, które czynione są na północy, i o położeniu półwyspia Hiszpańskiego; ale prywatne listy z Francyi namieniają o pogłosce, która rozeszła się o projektach Napoleona. Mowią, iż zamyśla o nowej koalicji Europejskich mocarstw, na której czele sam stanie. Dodają, iż ta koalicja zgromadzi 600,000 wojska, które lądowe mocarstwa w pomiar swoich sił wojskowych dostawia. Taka jest podstawa sławnego projektu Henryka 4go, Króla Francuzkiego, dla zapewnienia Europie wiecznego pokoju.

Wypis z listu z Lizbony.

„ Uwiadomiony jestem od officera wysokiego stopnia, że podług wszelkiego podobieństwa Ciudad-Rodrigo nie byłoby wzięte bez Jenerała Graham. Chciano najprzód obledz warownię S. Franciszka, co zabrałoby było przynajmniej 3 dni czasu; ale Jenerał Graham był zdania, aby natychmiast przypuścić szturm do twierdzy. Plan jego przyjęty został na radzie wojennej. Wojsko Francuzkie idące na odsiecz Ciudad-Rodrigo, przybyło tego samego dnia do Salamanki, kiedy ta twierdza wziętą została. Nie było zatem oddalone iak o trzy dni drogi od naszego wojska, którego konie nie były w obrok opatrzone. W dniu, kiedy wojsko oddaliło się ku południowej stronie, przeszło 200 koni zdechło z głodu. Niedostatek obroku pochodził z niepodobieństwa prowadzenia go z Lizbony. „

Na ratuszu w Birmingham zebrało się przeszło 700 kupców i fabrykantów dla

naradzenia się o konieczney potrzebie posiadania parlamentowi proźby względem uchylenia tyle dla kraju szkodliwych gabinetowych rozkazow. Po żywych sporach lubo nielicznych przeciwników, uchwalono, iż tak wyższej, iako i niższej izbie podana będzie wyżej wzmiankowana proźba. (Birmingham nie ma swojego reprezentanta w parlamencie, chociaż to miało liczyć do 80,000 mieszkańców.)

Lord Melwill, przyjmował d. 2 b. m. iako pierwszy lord admiralicyi, pierwszy raz wojskowe władze.

Linijowe 74rech działowe okręty Mężny i Orion popłynęły na morze Bałtyckie, a Oak, Abukier i Słoń na krążenie przed Flesingą.

W tych dniach pochwycono tu znanego Barona niemieckiego Geramb. Ponieważ się tego spodziewał, wywiesił zatem na dachu swojego domu na żerdzi napis: *Dow ten iest moim zamkiem; zosłażę pod opieką praw angielskich.* Zebrata się kupa ludu dla przypatrzenia się osobliwyszemu temu napisowi, lecz ten nie zaślonał go przeciw rozkazowi ministra. Gdy doniesiono mu o tem, niechciał byż posłusznym; ale sprowadzono się wojskową; żołnierze wyrabali drzwi do ogrodu i zabrali P. Barona.

W Lipcu 1811 summa będących w biegu w Anglii bankowych biletow wynosiła 23 mill. 565,390 f. szt. (942 mill. 615, 600 zł. pol.)

W roku ieszcze 1732 Lord Bolingbroke, który zawarł w tymże roku pokoy Utrechtski napisał: My Anglicy obawiać powinniśmy się, iż śmieszne uroszczenia, tyrania i łakomstwo naszych ministrów o tworzą kiedyś cały Europie oczy. Uży-

waymy handlowych naszych korzyści z umiarkowaniem, a nie wyzywaymy do wojny! Bo ieżeli kiedy wielki mąż osiędzie na tronie Francuzkim, upadnie Angliia i w Europeyskim sytemacie nie będzie miała większego znaczenia nad Sardynią.,,

Z Sewilli d. 1. Marca.

Podług naynowszych doniesień z Kadyxu Jenerał Soult pobił woysko prowincyi Murcyi i opanował potem miała Murcyą i Orihuela. Hiszpański Jenerał Karrera poległ na placu boiu. Szczątki woyska rokoszanow tey prowincyi przybyły d. 20 Lutego do Kadyxu.

Z Waladolidy d. 4. Marca.

Okolo 5000 rokoszanow pod sprawą Duran, Amor, Wasura, Empecinando i Montilio, usiłowali gwałtem opanować miało Seria. (Między Saragosa i Waladolidą leżące.) Uderzyli na nie z dwóch stron; lecz kilka działowych wystrzałow były wystarczającemi do ich odparcia. Utracili 30 ludzi w zabitych, a 160 wranionych. Osada 8 tylko miała ranionych. Jenerał naczelny oświadczył Majorowi St. Hilair, dowodcy tey prowincyi ukontentowanie swoje.

Z Nowegoiorku d. 3. Marca.

Kongress zezwolił na pożyczkę 11 millionow, która iuż prawie iest ukończona. Do senatu wniesiony zosłał projekt zbudowania 20 fregat.

Od granic Tureckich d. 1. Kwietnia.

Woyska, które Porta wystawić kazała w Macedonii, Albanii, Morei i wyspach Archipelagu, znajdują się iuż w drodze. Podług zwyczaiu będą na tereniejszą kampanią dwa odwodowe korpusy utworzone.

Stojąca w porcie Stambulskim flota

gotuje się do wypłynienia na początku Maia na morze czarne, dla przeszkodzenia, ażeby Rosssyanie nie przybrali jak w roku przeszłym na tem morzu upokarzającej dla Porty poślawy.

Z Kopenhagi d. 18 Kwieciana.

D. 9 Kwieciana o godzinie 11 przed południem Król Szwedzki opuścił stolicę swoją, dla udania się na seym do Oerebro. Przed wyjazdem rozkazał wysłać z Sztokolmu konwoy do Karlshamn, a potem jeżeli będzie można wysłać co mięsiąc po dwa konwoie z Karlshamn na morze Bałtyckie do Sundu i Gottenburga.

Zima ieszcze u nas trwa stale.

Z Kassel d. 16 Kwieciana.

Minister handlowy i rękodzielnictwa Francuzkiego, pragnąc ułatwić związki handlowe między Wessfaliją i Francją, wydał rozkaz, aby urzędy celne francuzkie przepuszczaly na dal towary Wessfalskie, skoro będą opatrzone zaświadczeniami pochodu, wydanemi przez prezydentow miasta, a zatwierdzonemi przez prefekta lub podprefekta.

Z Inspraka d. 8. Kwieciana.

Oneg'ay przybył tu z Monachium Cesarzsko Francuzki nadzwyczajny poseł i pełnomocny Minister przy dworze Bawarskim, Hrabia Mercy d'Argenteau, dla odowiedzenia Królewicza następcy tronu. Królewicz zaprosił rzeczonego Ministra do siebie na obiad i posłał po niego własny powoz. Przed obiadem oglądał ciekawości miasta naszego, a wczoray pojechał przez Kuffstein na powrot do Monachium.

Z Rigi d. 28 Marca.

D. 26 b. m. przybył tu Minister wojenny, Jenerał piechoty i naczelny wodz 1go zachodniego woyska, Kawaler Barclai de Tolli, z Pułkownikiem Zakrzewskim

i Kapitanem Czyczakow z Peterzburga, wysiadł do prezydenta miasta Barclai de Tolli, a dziś ślad wyiechał.

Z Peterzburga d. 7. Kwieciana.

Przy Pskowie zbiera się gwardya Imperatorska.

Jenerał piechoty Barclai de Tolli, naczelny wodz 1go zachodniego woyska, będzie razem ministrem wojennym. Inżynierami przy pierwszym zachodnim woyskiem dowodzi Jenerał porucznik Trusson, a przy drugim Jenerał major Förster. Dywizyami dowodzą 5tą Jenerał major Gersdorf, 9tą jenerał major Insew, a 22gą Jenerał major Tuczkow.

Zsłużby szwedzkiey przyjętemi zostali do służby rossyyskiey w takich samych stopniach: Pułkownik Martinau w Finlandzkim pułku dragonii, Pułkownik Stakelberg w Litewskim pułku ułanow, Kapitan Baron Armfeld w Rewelskim pułku piechoty, a Porucznik Schanz w Wilmanstradkim pułku piechoty.

Imperator Jmć oświadczył naczelnemu wodzowi floty w Peterzburgu, kontraadmirałowi Murawiew, i drugiemu wodzcy floty, Komodorowi Byszeńskiemu, ukontentowanie swoje za ich gorliwość i szczególnieyszą staranność w postawieniu floty w krotkim czasie w gotowości do wywieścia pod żagle.

Do miasta Moskwy. przybyło z Austryi bardzo wiele piękney i delikatney wełny. Domyślić się można, że ten dowoz przyiemny bardzo będzie tamteyszym sukiennym fabrykantom.

Z Frankfortu d. 13. Kwieciana.

Hrabia Gottorp przyjechał tu z Bruchsalu.

Z W. Xięstwa Wirzburgskiego zabroniono iesł wywoz wszelkiego zboża i karmy.

D O D A T E K

D O N^o 36.

GAZETY KRAKOWSKIE

Z KRAKOWA DNIA 3. MAIA 1812 Roku W NIEDZIELE

O Katolikach Irlandzkich.

(z *Gazety Wiedeń*.)

Gdy teraz tak często jest mowa o katolikach Irlandzkich, a sprawa ich stała się najważniejszym wewnętrznym interessem rządu Angielskiego, nie od rzeczy będzie udzielić czytelnikom naszym następującey o nich wiadomości:

Irlandya od podbicia przez Henryka II. w roku 1172 składając część państwa Angielskiego, liczy przeszło 4,400,000 mieszkańców, z których dwie trzecie części są religii katolickiey. Gdy za panowania Henryka VIII. w Anglii i w Szkocyi przyjęty był Kalwinizm, (z czego powstał tak nazwany kościół Anglikański, który z katolickiego zatrzymał tylko duchowną hierarchią wraz z dośkonnością Biskupią, i Prezbiteryanizm odrzucający też dośkonność), Irlandczykowie nie tylko ścisłe trzymali się nauki ojców swoich, ale posunęli nawet gorliwość swoją ku niey tak daleko, że za panowania Karola I. w roku 1641 owę szkaradną rzeź zrzadzili, w której przeszło 200,000 Proteſtantów wyrżnięto. To okropne zdarzenie wraz z poprzedniczemi wypadkami za panowania Maryi (córkę Henryka VIII.), która usiłowała przez najokrutniejsze środki przywrócić kościół Katolicki w Anglii, gdy przyrodna iey siostra i następczyni tronu Elżbieta w r. 1559 ten-

że kościół znowu iak najsurowiey wytępiając, wszelkiemi sposobami Proteſtantyzm popierała; wsparcie, którego nie-szczęśliwa Marya Stuart w Szkocyi Katolikom na ich szkodę i własną swoją zgnębę udzieliła; wszczęte potem między Królami z iey domu, a Parlamentem spory, i nareszcie nieszczęśliwe usiłowania Jakoba II. w roku 1687 ku przywróceniu na nowo kościoła Katolickiego, dana mu pomoc przez Katolików Irlandzkich, po złożeniu go z tronu; wszystkie te wypadki tak oburzyły kościół panujący na Katolików, iż Akt zrzeczenia się (Test-Act) inż za Henryka VIII. przepisany, którym każdy, obeymujący urząd, religii katolickiey wyprzysiadz się musi, coraz nowe otrzymał dodatki, że w tak nazwanem obiaśnieniu Praw, mianem za istotną zasadę konſtytucyi Angielskiey, włożono na Króla obowiązek utrzymania Proteſtancko-Ewangelickiego kościoła; że przez osobną późniejszą uławę 1689 r. kościół Katolicki na zawsze od rządów wyłączony, a nareszcie pod panowaniem Królowey Anny w r. 1691 tak nazwane uławy odkrycia przepisane były, które katolików Irlandzkich wszelkich praw obywatelskich pozbawiły.

Podług tych uław, 1) rozbrojono wszystkich Katolików w Irlandyi; 2) ogłoszono ich niezdolnemi do posiadania dóbr

ziemskich; 3) ogłoszono ich z prawą za-
pisaną majątku nieruchomego jednemu
dziedzicowi, ale cała pozostałość musi
być równo podzielona między wszystkie
dzieci, aby te coraz bardziej ubożały; 4)
gdy dziecię które wyprzysięga się religii
katolickiej, samo jedno odziedzicza wszy-
stkie dobra; 5) gdy syn wyprzysięga się
tej religii, dobra oycowskie stają się na-
tychmiast jego własnością, a ojciec za-
wiaduje tylko niemi na rzecz syna, i po-
biera dochody z nich, jako pensją wy-
dzieloną mu od syna; 6) żaden Katolik
nie może na dłuższy czas iak na 31 lat
dóbr w dzierżawie trzymać; 7) jeżeli mniej
dzierżawy płaci, niż dwie trzecie części
dochodu z nich wynoszą, dzierżawa ufa-
natychmiast i należy do donosiciela; 8)
Księża odpowiadający mszą, wygnani są z
kraju, a za powrotem powieszeni być ma-
ją; 9) jeżeli Katolik ma konia wartia-
cego nad 5 f. szt.; utracą go na rzecz do-
nosiciela; 10) żaden Katolik Irlandzki nie
może pożyczać pieniędzy na grunta.

Okrutne te i po części niemoralne u-
stawy wyszły w prawdzie zwolna ponie-
kąd ze zwyczaju; ale w rzeczy samej
trwają one jeszcze, i wyjącają, wraz z
Aktami zrzeczenia się, wszystkich Katoli-
ków Irlandzkich od wszelkiej publicznej
służby, i wszelkiego ucześnictwa w admi-
nistracji krajowej, tak dalece, iż ci dla
dostąpienia urzędów i znaczenia przymu-
szeni są szukać służby za granicą; iakoż
w wojskach wszystkich Państw katolickich
niemato widzimy officerów rodem z Ir-
landyi.

W skutku tych ustaw ogłoszeni byli
Irlandczykowie prawie ze wszystkich dóbr
ziemskich; szczególniej zaś za rządów
Kromwela obdarzono niemi officerów jego,

których potomkowie jeszcze ie po części
posiadają. Rachują, że tym sposobem
dziewiętnaście dwudziestych części Ir-
landyi z rąk katolickich w protestanckie prze-
szły. Ztąd to pochodzi, że potomkowie
najdawniejszych wielkich familij tego
kraju w nędznym stanie, iako chłupnicy,
pracują dla prawników owych osób, któ-
re niegdyś w Anglii same w niedostatku
żyły. Wszelako, zachowują oni pamięt-
kę swego dobrego mienia i dawnych po-
siadłości, zapisując one testamentem choć
co do nazwisk tylko potomkom swoim.

Pod takim udręczeniem i prześlado-
waniem ięząc, nie dziw, że Irlandczyko-
wie zawsze do buntu skłonni, w r. 1798 za
porozumieniem się z Francją powszechnie
ułożyli powstanie, które też Francya w
samej rzeczy wyładowaniem wesprzeć u-
siłowała, ale które, po wzięciu w niewo-
lę słabego wyładowanego korpusu posił-
kowego, nie bez rozlewu krwi przytłumio-
no. Na ow czas mieliśmy a Anglią, że dla
uspokojenia Irlandyi, i zapewnienia sobie
tem bardziej tego kraju, koniecznie wy-
pada znieść Parlament i administracyą ie-
go, a połączyć ie z Parlamentem i Rzą-
dem Angielskim. Złączenie to zaczęło się od
dnia 1 Stycznia 1801 r. i od tego czasu ma
Irlandya 32 członków w izbie wyższej, a
100 w izbie niższej Parla. Angielskiego, ale
ci wszyscy są Protestantami; ponosi Ir-
landya dwie siedmiastych części wydatków
krajowych, należy do wszystkich nowych
długów, i rządzona jest przez Gubernato-
ra. Lecz połączenie to nie zaspokoilo Ir-
landczyków; owszem, należąc oni od te-
go czasu do ciężarów publicznych, tem
bardziej nalegają, aby praw obywatel-
skich równie iak ich Angielscy i Szkoccy
współbraća ucześnikami się stali. Podali

oni na ten koniec różnemi czasy proźby swoje do władzy prawodawczej; lecz Ministerium, stosownie do niezmienney woli Króla, gorliwie przywiązanego do swego kościoła, zawsze proźby ich odrzucało. Wiltocie też, trwające przeciwko Irlandczykom uławy tak ściśle są połączone z konstytucją Angielską, że Lord Hawkesbury już w roku 1805 w Izbie wyższej oświadczył: " iż według iego przekonania, pewne zasady konstytucyi Angielskiej nie mogą być naruszone bez nadwężenia i wydania na sztych samey konstytucyi; a że w objaśnieniu praw wyrażono, iż Król Angielski musi być Proteſtantom, i trzymać się kościoła Anglikańskiego, i to prawem także wyrażnie mowi: " Nie chcemy

bydź rządzeni przez Katolika,, nie nale- ży tego prawa stosować jedynie do Króla, ale trzeba je rozciągnąć i do sług iego, gdyż byłoby niedorzecznością mowić: nie chcemy Króla Katolickiego, ale chcemy Katolickich Ministrów, Radców, Sędziów, Namieśników i t. d.; konstytucya Angielska zasada się na Proteſtantyzmie, a każdy Katolik, któryby iako uczciwy człowiek starał się popierać naukę swojego kościoła, wystawiłby też konstytucyą na niebezpieczeństwo. „

Ztąd sądzić można, że interes Katolików Irlandzkich, mający teraz bydź rozstrzygniętym, jeszcze wielu trudnościom podlega.

D O N I E S I E N I A.

Po niegdy Klemensie Cywińskim rzeczy ruchome, to iest: srebro, suknie polskie i passy, naczynia żelazne, miedziane, cynowe, powozy, tudzież różne sprzęty domowe i gospodarskie, sprzedawane będą przez publiczną licytacją dnia 4 Maja i następujących r. b. na Piasku w domu pod Nr. 9. — O czem niżej podpisany do licytacji tej Rezolucją Trybunału Cywilnego pierwszy Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia 17 Kwietnia 1812 roku do liczby 1183 wypadłą delegowany, niniejszym uwiadomia. — Dan w Krakowie dnia 24 Kwietnia 1812 roku.

Wojciech Olearski, Notariusz D. K.

Z mocy Obligu na summę sześćset Reistalarów dnia 4 Grudnia r. p. 1811 przed Pisarzem Aktowym Departamentu Krakowskiego zrobionego, — dnia trzynastego i następujących dni Maja r. b. tysiąc osiemset dwanaściego, od godziny ótej do 12tej przed południem, a od 3ciej do 6tej po południu, w żydowskim mieście na Kazmierzu przy Krakowie, w domu pod Nr. 46, przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze będą sprzedawane następujące towary: — chustki Tureckie, perkalowe, kartonowe, batyftowe, perkalikowe, muslinowe, męzkie i damskie, tak na szyję iak i do nosa, niemniej Rańtuchy i Szale różnego gatunku, koloru i szerokości, po kilka i kilkanaście sztuk razem; tudzież syce, płócienna Angielskie, Perkany, Muszliny, Perkale, Perkaliki, Muszlinady i Nankiny w różnym gatunku, kolorze, deseniu i szerokości po kilka i kilkanaście łokci razem. — Zyczący sobie nabydź takowych towarów, zechcą się w oznaczonym miejscu i czasie znajdować. Dan w Krakowie d. 21 Kwietn. 1812.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Niżej podpisany Jego Król. X. Mości Komornik Trybunału Handlowego, Departamentów Krakowskiego i Radomskiego, tu w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod Liczbą 98 zamieszkały podaie niniejszym do publiczney wiadomości, iż na mocy Wyroku Trybunału Handlowego Departamentów Krakowskiego i Radomskiego, na rzecz Wiel. Antoniego Morbitzer Powoda, zajęte u JPana Jozefa Rohm Pozwanego ruchomości, iako to: perły, pierścionki brylantowe, i srebro słołowe przez publiczną licytacją dnia 9 Maja r. b. o godzinie ótej zrana w domu pod liczbę 551 przy ulicy Floryańskiej stojącym sprzedawać będzie, mający chęć kupienia takowych, w dniu

godzinie i miejscu oznaczonych sławić się zechcą. — Dan w Krakowie d. 1 Maia 1812.

Jożef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Prefekt Departamentu Krakowskiego uwiadomia Publiczność, iż na dniu 10tym Maia r. b. o godzinie 9tej ranney w Biorze Podprefektury Powiatu Jędrzejowskiego odprawiać się będzie licytacja publiczna, przy której następujące dochody miasta Jędrzejowa naywięcey ofiarującemu w dzierżawę wypuszczone będą:

a) Propinacya mieyska na czas od 1go Czerwca r. b. do ostatniego Maia 1815 roku za sumę fiskalną 3126 złp.

b) Grunta mieyskie Borki zwane, na czas od 1go Czerwca r. b. do ostatniego Maia 1818 roku za cenę fiskalną 59 złp. 16 gr.

Maiący chęć dzierżawienia na oznaczonym dniu i miejscu opatrzeni 10 procentowym Wadium znajdować się zechcą, gdzie im dalsze warunki licytacji, i kontraktu, ogłoszone będą. — Dan w Biorach Prefekta Departamentu Krakowskiego, w Krakowie dnia 23go Kwietnia 1812 roku.

Wodzicki, Prefekt.

Wronski, S. J.

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 12 miesiaca Maia r. b. odprawiać się będzie w domu pod Nr. 363 na ulicy Szczepańskiej sytuowanym licytacja różnych sprzętów żelaznych, do użycia w kuchni i piecach służyć mogących, oraz drzwi żelaznych i drewnianych okutych, okien, fuiryn, i innych, które za gotowe pieniądze naywięcey dającemu sprzedane będą. — W Krakowie dnia 17go Kwietnia 1812 roku.

Wodzicki, P.

Wronski, skr. Jen.

Prefekt Departamentu Krakowskiego do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 12 Maia r. b. o godzinie 9tej ranney odprawiać się będzie licytacja dochodów i realności miały następujących:

Szkalbierz Propinacya, której cena fiskalna 1402 zł. pol. 22 grosze.

detto	Konsumo Wina	detto	detto	90	—	—	12	—	—
-------	--------------	-------	-------	----	---	---	----	---	---

detto	Łąki Radzieka	detto	detto	153	—	—	—	—	—
-------	---------------	-------	-------	-----	---	---	---	---	---

detto	Łąki Błonie	detto	detto	216	—	—	9	—	—
-------	-------------	-------	-------	-----	---	---	---	---	---

Koszyce Propinacya, której cena fiskalna 2138 — — 23 — —

detto	Konsumo Wina	detto	detto	30	—	—	18	—	—
-------	--------------	-------	-------	----	---	---	----	---	---

detto	Cegielnia	detto	detto	100	—	—	7½	—	—
-------	-----------	-------	-------	-----	---	---	----	---	---

Opatowca Propinacya — — — — 5 — —

detto	Konsumo Wina	detto	detto	58	—	—	15	—	—
-------	--------------	-------	-------	----	---	---	----	---	---

Które w swochletnią od dnia 1go Czerwca r. b. do ostatniego Maia 1814 roku trwać mającą dzierżawę, naywięcey ofiarującemu wypuszczone będą. — Chcący więc licytować, opatrzeni 10 procentowym Wadium, na powyższym dniu w Kancellaryi Burmistrza tyżącego się miasta znajdować się mogą, gdzie im dalsze warunki licytacji i kontraktu oznaymione będą. — Dan w Biorach Prefekta Departamentu Krakowskiego, w Krakowie dnia 13go Kwietnia 1812 roku.

Wodzicki, Prefekt.

Wronski, S. Jgo.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu 15tym Maia r. b. odprawiać się będzie w mieście Wiślicy licytacja, w celu wypuszczenia w trzechletnią od dnia 1go Czerwca r. b. do ostatniego Maia 1815 roku trwać mającą dzierżawę gruntu mieyskiego Pisarskiego zwanego, którego cena fiskalna jest 16 złp. — Życzący sobie więc dzierżawy pomienionego gruntu opatrzeni 10 procentowym Wadium na oznaczonym dniu i miejscu w Kancellaryi Burmistrza znajdować się zechcą, gdzie im dalsze warunki licytacji, i kontraktu ogłoszone będą. — Dan w Biorach Prefekta, Departamentu Krakowskiego dnia 27go Kwietnia 1812.

(Pod.) *Wodzicki, Prefekt.*

Wronski, S. Jen.